



Wznawiamy wywiady z nauczycielami uczącymi w naszym liceum. Dziś zapraszamy na wywiad z nauczycielką chemii, panią Beatą Wierzchoń.



Uczennica:

Dzień dobry, czy mogłabym przeprowadzić z Panią krótki wywiad? Znajdzie się on w

najnowszym numerze naszej gazetki szkolnej.

Pani Beata Wierzchoń: Dzień dobry, oczywiście. Chętnie odpowiem na kilka pytań.

U: Dobrze, więc zaczynamy. Co skłoniło Panią do nauczania młodzieży?

BW: Od zawsze było to moim marzeniem. Skończyłam Politechnikę, a w okresie dziecięcym często bawiłam się w nauczyciela. Miałam nawet własny dziennik i normalnie stawiałam oceny.

U: Czemu akurat chemia, a nie np. matematyka czy biologia?

BW: Dlatego, że jestem umysłem ścisłym. Skończyłam liceum o profilu biologiczno-chemicznym, a moją inspiracją była nauczycielka chemii, którą bardzo lubiłam. Poza tym, bardzo lubię chemię i lubię rozwiązywać zadania.

U: Czy miała Pani jakieś trudności podczas pierwszych dni nauczania?

BW: Było to dawno temu i niewiele pamiętam, jednak mogę powiedzieć, że nie ma trudności, gdy robi się coś, co się lubi.

U: Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

BW: Bardzo lubię czytać książki. Szczególnie lubię kryminały wychodzące spod rąk polskich autorek.

U: Dziękuję bardzo za wywiad, miłego dnia.

BW: Dziękuję i wzajemnie.

*Wywiad przeprowadziła
Julia Bujakiewicz z klasy II B*

Ważne tematy:

- **WYWIAD Z PANIĄ BEATĄ WIERZCHOŃ**
- **POMOC UKRAJINIE**



W tym numerze:

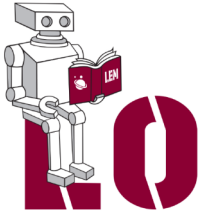
CIEKAWOSTKI HISTORYCZNE	2
DZIEŃ LICZBY PI	2
LEKCJE UKRAIŃSKIEGO Z KASIĄ	3
PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY I DZIEŃ WAGAROWICZA	3
KĄCIK WIERSZOKLETÓW	4
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ LASÓW	4

POMOC UKRAJINIE

Na terenie szkoły zbieramy nadal:

- artykuły higieniczne dla dzieci i matek, osób starszych;
- żywność o długim terminie przydatności, w szczególności dla małych dzieci (słoiczki, musy i kaszki, mleko);
- koce (nowe lub używane, ale w bardzo dobrym stanie, uprane).





IM. STANISŁAWA LEMA
w Stanisławowie Pierwszym



UCHO LEMA

Ciekawostki historyczne

Marzec '68 - tym terminem najczęściej określa się wielopłaszczyznowy i często trudny do jasnego zdefiniowania kryzys społeczny i polityczny w Polsce, który rozpoczął się w czerwcu 1967 roku, apogeum osiągnął między 1967 a 1968 rokiem, by wygasnąć późnym latem tegoż roku.

Ale o wszystkim opowie Wam Mikołaj Jacyna

Aby zrozumieć wydarzenia marca 1968 roku musimy cofnąć się do 1967 roku. Wówczas wybuchła wojna izraelsko-arabska. Już wcześniej w Partii Komunistycznej w Polsce, krytykowano wpływy osób pochodzenia żydowskiego w PZPR, ale rok 1967 był idealnym pretekstem do pozbycia się Żydów z kierowniczych stanowisk. Po porażce państw arabskich w służbach i wojsku rozpoczęły się czystki. Szczególnie napędzała je powstała frakcja „partyzantów” Mieczysława Moczara, która miała nadzieję na odsunięcie od władzy Gomułki. Chcieli oni budować kraj, jak to określano w „komunistycznym nacjonalizmie”.

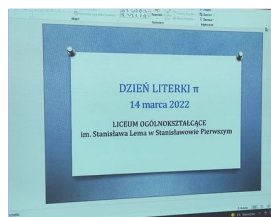
Jako kolejny pretekst do czystki Moczarowcy wykorzystali wydarzenia, do których doszło w marcu 1968 roku. Początkiem owych zajęć było zdjęcie ze sceny Teatru Narodowego „Dziadów” w reżyserii Kazimierza Dejmka. Uznano, że spektakl ma wydźwięk antyradziecki i antyrosyjski. 8 marca rozpoczęły się manifestacje studenckie, które były także odpowiedzią na wycofanie z uczelni Adama Michnika i Henryka Szlajfera.

Manifestacje rozlały się na cały kraj, ale zostały brutalnie stłumione. Gomułka, aby ratować władzę, wygłosił przemówienie, z którego nagranie zachowało się do dzisiaj. Pierwszy Sekretarz mówił wówczas: „W wydarzeniach, jakie miały miejsce, aktywny udział wzięła część młodzieży akademickiej pochodzenia bądź narodowości żydowskiej”. Sam Gomułka nie był antysemitą, jego żona była Żydówką, a przemówienie to było chwyceniem się brzytwy przez tonącego. Spowodowało to ogólnopolską nagonkę antysyjonistyczną, z Polski wyjechało wówczas kilkadziesiąt tysięcy Żydów, wielu naukowców, dziennikarzy, literatów itd.

Moczarowi mimo to nie udało się odsunąć Gomułki, zapłacił za władzę stanowiskami, ale uratował ją tylko na 2 lata.

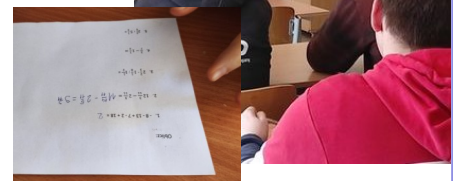


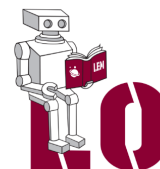
14 marca - Dzień liczby Pi (π) w naszej szkole



Wszystkie klasy naszego liceum obchodziły **Dzień Liczby Pi**. Oto krótka fotorelacja z **klasy I B**.

Więcej przeczytacie i zobaczycie na stronie internetowej szkoły. Zapraszamy.





Zapraszam na LEKCJE UKRAIŃSKIEGO



Dziś proponuję Wam słownictwo raczej wiosenne, bo niedługo przywitamy wiosnę. Ale warto wiedzieć też, jak brzmią inne pory roku. W nawiasach podaję wymowę. Milej nauki!

Весна [wesna] - wiosna

Літо [lito] - lato

Осінь [osiń] - jesień

Зима [zyma] - zima

Сонце [sonce] - słońce

Вітер [witer] - wiatr

Тепло [tepło] - ciepło

Зимно/холодно [zymno/cholodno] - zimno

Квіти [kwity] - kwiaty



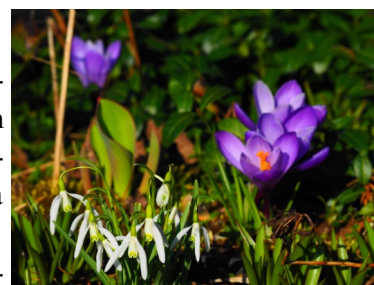
20 MARCA początek astronomicznej wiosny,
a **21 marca** - **DZIEŃ WAGAROWICZA**

W 2022 roku **Pierwszy Dzień Wiosny** przypada na **20 marca**. Wiele osób z utęsknieniem czeka na ten dzień. Wraz z nastaniem ciepłych dni budzi się do życia przyroda, a w człowieku budzi się energia, chęć do wykonywania najtrudniejszych wyzwań. Taka jest wiosna - pełna niespodzianek.

21 marca to jednak dzień, kiedy witamy kalendarzową wiosnę. Uczniowie wtedy obchodzą **Dzień Wagarowicza**. Jest to jedno z najbardziej ulubionych świąt uczniów. Sama nazwa „wagary” oznacza kolokwialnie nieusprawiedliwioną nieobecność w szkole. Zjawisko wagarów narasta podczas wiosny, gdy sama aura zachęca młodzież do opuszczenia lekcji i wyjścia na świeże powietrze.

Dzień Wagarowicza to nieformalne święto, niezapisane w żadnej polskiej ustawie. Przede wszystkim jest to umowne święto, a o jego istnieniu informują młodszych starsi uczniowie i ten sposób tradycja jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Szkoły, chcąc odciągnąć uczniów od typowych wagarów, organizują różne wycieczki, imprezy szkolne, okolicznościowe wyjścia odbywające się na ich terenie.

Dzień Wagarowicza wiąże się również z nadejściem wiosny oraz z organizowaniem festynów szkolnych czy też wycieczek do kina, teatru czy muzeum. Kilkadziesiąt lat temu można było spotkać mnóstwo wagarowiczów na ulicach, natomiast ta idea już co nieco podupała. **Lepszą alternatywą dla uczniów jest spędzenie czasu ze znajomymi na terenie szkoły.**



Material przygotował Piotr Kardas z klasy III B, zdjęcie wykonała Klaudia Niebrzegowska z klasy II a

KĄCIK WIERSZOKLETÓW

Otwieram okno przy
zapachu wina
A w głowie myśl jedna,
że to moja wina
Że wszystko się kończy
Że nic nie pasuje
Że sama siebie oszukuję.



Wychodzę przez okno, to na parterze
Czuję chłód, zimno, choć w to nie wierzę
Jakbym była do tego stworzona
Nucę pod nosem piosenkę dziecinną
Wiem że nie będę jak ona

Zaczynam iść, wciąż dalej i dalej i szybciej
By pozbyć się tej jednej myśli
Tych tysiąca myśli, które mnie złapały
Które serce pod ziemią głęboko zakopały

Pędzę, chcę ją dorwać tę jedną najgłośniejszą
Która siedzi w mej skórze, przenosząc się do tkanek
Do serca chce wejść i zniszczyć mnie całkiem

Lecz nagle przystaję
Widzę księżycy blask nad niebem gołym
Jest takie spokojne, jakby nietknięte
Otwieram oczy nagle gwałtownie
Patrzę na okno- zamknięte

Wtulam głowę w twój tors,
Ty trzymasz mnie w pasie
W tej jednej chwili chce się zatracić
Tutaj już nic nie stracę

Wiersz napisała Oliwia Jankowska z klasy II B

Międzynarodowy Dzień Lasów

Międzynarodowy Dzień Lasów to święto obchodzone także 21 marca, ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 28 listopada 2012 roku.

Obchody tego dnia mają na celu podnoszenie świadomości ludzkości na temat znaczenia lasów dla człowieka. Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) zachęca kraje całego świata do propagowania idei i działalności związanej z lasami, np. sadzenie drzew czy sprzątanie lasów.

Pamiętajmy w tym dniu, idąc do lasu w poszukiwaniu wiosny, by podnieść leżący papierek czy też butelkę. To nic nie kosztuje, a **zdrowe lasy to zdrowi ludzie, gdyż to zielone tereny wpływają korzystnie na zdrowie fizyczne i psychiczne każdego z nas.**



21 marca

Międzynarodowy Dzień Lasów

Materiał opracował Piotr Kardas z klasy III B